Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 31 sierpnia 1933 r.** Cena egzemplarza **15** gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu

miesięcznie	—70 Zł.
kwartalnie	2·— „
półrocznie	4·— „
rocznie	8·— „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	—.90 zł.
kwartalnie	2·50 „
półrocznie	5 „
rocznie	10 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350 Zł.
½ strony	175 „
¼ „	90 „
⅛ „	45 „
1/16 „	30 „
1/32 „	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 31. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VII

Akcja gospodarcza Rządu a mieszczaństwo.

Na początku był chaos. — Na zgliszczach powojennych poczęli znachorzy raczyć odrodzoną Polskę przeróżnymi lekami, potęgując Jej niemoc mnogością „cudownych“ środków. Pacjent o żelaznem zdrowiu przetrzymał fazę ciągłych konsultacji co chwila rodzących się zbawców, tworzących jednak w narodzie przez owe eksperymenta — pauperyzację, niechęć do aktywnej pracy — jakąś psychikę lazaronów, oczekujących wszystkiego od rządu — nie chcących ręką sięgnąć po skarby naokoło leżące.

W Rzeczypospolitej zapanowało partyjnictwo, głoszące szczęśliwość tylko w ramach własnej ewangelji, za pomocą koncesyj i koncesyjek, które sypały się na leaderów tych wysepek szczęśliwości, których nagromadziło się w Polsce coniemiara, gdyż każdy apostoł, chcący zostać ministrem, tworzył inną partję.

Parlament stał się giełdą przetargową owych leaderów i odskocznią na fotele ministerjalne. Ludność patrzyła na tę zabawę, raz to pozwalając się porwać obietnicom lepszego jutra — raz to ze zgrozą. Skutki jednak tych znachorskich posunięć nie dały długo na siebie czekać. Chłopek, który za swe płody gromadził, jak mu się zdawało w swej komodzie skarby, błogosławiąc „wielkich polityków“, już po tygodniu zrozumiał, że ma w szkatule kupy bezwartościowych papierów i stan jego posiadania nie zwiększył się, ale zmniejszył. W okresie tych ciągłych obrotów zawrotnemi sumami, które już po dniach stawały się kupą papieru, dokonała się pewna zmiana w życiu ludu. Nieufność do pieniądza, życie z chwili na chwilę, stworzyły z naszego chłopa myślącego zawsze trzeźwo, oszczędnego i zapobiegliwego — człowieka żyjącego ponad stan— konsumenta kupującego na jarmarkach co mu w ręce wpadło, byle pozbyć się miljonów, topiących się w powietrzu. I stąd znalazły się na naszej wsi fortepiany, z którymi nie wiedziano co czynić — meble fornirowane — ubrania z cienkiego sukna, krawaty, jedwabie, lakiery i t. d.

Największy „prorok“ owej nieszczęśliwej doby, Wincenty Witos, mawiał do chłopów, że teraz wychodzą ze swej ciemności, gdyż mają kulturalne potrzeby. Wiedział dobrze stary polityczny znachor, że nie było to zaspakajanie kulturalnych potrzeb, lecz raczej pęd do użycia, jaki cechuje zawsze upadek narodów.

Pęd użycia pozatem rozciągnął się i na miasta, gdzie zastał mniej odporny nawet element.

Politykowano i bawiono się. I stało się, co się stać musiało. Straszliwa lawina, pędząca przez świat, zwąca się kryzysem, zmiotła za jednym zamachem i znachorów szczęśliwości i rozśpiewaną radość życia. — Kryzys zapukał do każdej chaty i do każdego pałacu i wtedy okazało się, że cudowni lekarze, zbawiacze ludzkości zawiedli, ale jad, który wlewali przez lata w dusze ludu począł działać, tworząc ferment niebezpieczny dla Rzeczypospolitej.

I w takiej to chwili — chwili niebezpieczeństwa na wszystkich granicach, w chwili zupełnej dewaluacji i pauperyzacji, w chwili partyjniczych orgji, stanął na czele Narodu Józef Piłsudski. Żelazną ręką dzierżąc rządy, otaczając się ludźmi, którym przodowała myśl pracy dla państwa, uregulował stosunki z sąsiadami i mocarstwami świata, wprowadzając Polskę pomału lecz z żelazną konsekwencją na należne Jej stanowisko. Równocześnie iluzję pieniądza zamienił na twardy i wartościowy złoty polski, który oparł się skutecznie wszelkim spekulacjom, oparł się falowaniom kryzysowym i stał się monetą najbardziej poważną na świecie.

Naród, wydobyty ze szponów partyjnictwa, rozpoczął się racjonalnie leczyć.

Straszny kryzys światowy podmulił jednak wszędzie racjonalną gospodarkę, tworząc miljony bezrobotnych i niwecząc warsztaty pracy. Produkcja wsi stała się nieopłacalna — chłop ubożał, a co zatem szło, ubożał przemysłowiec i rzemieślnik. Na Rząd, który nagle odczuł spadek wpłacanych podatków, spadł ciężar niesienia pomocy spauperyzowanej ludności.

I znowu stała się rzecz dziwna.

W ciężkiej chwili nieszczęścia kryzysowego, ludność wykazała swą małą odporność, zwracając się ze wszystkiem do Rządu. Miljony rąk wyciąga się do kas państwowych i samorządowych, z kategorycznem — daj!

W takiej to chwili Rząd zrozumiał, że nawę państwową poprowadzić może jedynie przez rozumną politykę gospodarczą, dostosowaną do potrzeb społeczeństwa i w danej chwili począł pracować nad stworzeniem podstaw odrodzenia się gospodarczego narodu. Nowe ustawy, ułatwiające pracę rolnikowi, rzemieślnikowi, handlowi, pomoc finansowa, fundusz pracy— dają możność regeneracji zmartwiałych warsztatów pracy, dają możność zadłużonej wsi odzyskać swą niezależność i ratują ją przed bankructwem, a przez rozumną politykę zbożową, daje Rząd możność zbytu produktów wsi z najlepszym zyskiem dla producenta. Aby również przeciwdziałać kryzysowi w miastach, przyszedł Rząd z pomocą rzemiosłu i handlowi, umożliwiając rozwój przemysłu budowlanego, dając kredyty długoterminowe i przeprowadzając racjonalną politykę w dziedzinie dostaw i prac.

Wszystkie te jednak wysiłki Rządu w celu opanowania kryzysu, mogą mieć trwałe rezultaty, jeżeli w tej pracy poprze Rząd całe społeczeństwo współpracując, a nie wyciągając ręce po datki.

Polityka gospodarcza Rządu, idzie właśnie po linji tej ścisłej współpracy całego społeczeństwa. Zbawienna polityka gospodarcza Rządu, znalazła już żywy oddźwięk u rozumnego społeczeństwa.

Coraz wyraźniej daje się odczuć błogosławieństwo gospodarczej pracy. Tak na wsi, jak i w mieście idea rozwoju gospodarczego płomieni szerokie masy, które rozumieją, że nie partyjnictwo — lecz praca da lepsze jutro.

Na naszym odcinku najlepiej daje się zauważyć ta zmiana w tarnowskiem mieszczaństwie, które gremjalnie i z całą energją usłuchało hasła rzuconego przez Rząd do pracy gospodarczej i wyzwalając się z macek partyjnych, wstępuje w szeregi walczących o dobro Państwa.

Radosny ten fakt odrodzenia mieszczaństwa nie da się wstrzymać przez jednostki, które nie mogąc zapomnieć o własnych interesach i kieszeni, przeciwstawiają się normalnemu biegowi rzeczy — chcąc na chwiejących się nogach odegrać może jeszcze pewną rolę, ale czas i życie zrzuci ich z drogi, a społeczeństwo, które znalazło drogę do pracy, znajdzie ją do zadowolenia i szczęśliwości. **Jan Kulesza.**

Kryzys samorządów a bezrobocie.

Znaną to już jest rzeczą, że gospodarka samorządów znajduje się w opłakanem położeniu i sytuacja pewnych gmin jest wprost bez wyjścia. Prawdą jest również, że w wielu wypadkach wieloletnia „pańska“ gospodarka doprowadziła gminy do ruiny i długów, z których dziś ani rusz wydobyć się nie mogą, mimo dziś jak najbardziej fachowej i oszczędnej gospodarki. Nadomiar złego cała prawie kwestja bezrobocia spoczęła na barkach samorządu, który ma zatrudniać i opłacać bezrobotnych, mając długi i znacznie zmniejszone wpływy podatkowe. Sytuacja jest wprost groteskowa. Samorządy nie mogą spłacać długów, nie znajdują w swych kasach gotówki na pokrycie administracji, a mają łożyć na bezrobocie, które w każdem mieście jest coraz większe. Fundusz pracy znalazł dotychczas drogę do miast wielkich stołecznych i przemysłowych zapominając o prowincji. A jednak nie można miast prowincjonalnych pozostawić na pastwę losu. Tarnów liczący 50.000 mieszkańców, 16 tysięcy rodzin ma około 2.000 bezrobotnych, co stanowi z rodzinami około piątą część mieszkańców. Dochody miasta tak zmalały, że dziś koszta administracji miasta zredukowano do połowy. Jeżeli

dodamy, że długi miasta spowodowane ową dawną „pańską gospodarką“ i wielkimi inwestycjami są olbrzymie, że procenta płacone za długi wynoszą krocie tysięcy, zrozumiemy w jakim położeniu wprost bez wyjścia znajduje się Zarząd miasta, który obok tych ciężarów ma znaleść jeszcze 30.000 zł. miesięcznie na zatrudnienie bezrobotnych.

W sytuacji tej sam Zarząd miasta nie znajdzie wyjścia. Miasto Tarnów jest za wielkie, za bardzo przemysłowe i ruchliwe, aby doprowadzić go do ewentualności bankructwa i wzmożenia jeszcze zamętu liczbą bezrobotnych. Odpowiednie czynniki muszą nacisnąć „Fundusz Pracy“, aby ten zainteresował się Tarnowem i to jak najrychlej. J. K.

Pan Prezydent Ignacy Mościcki w Mościcach.

W środę o g. 14-tej przybył do Mościc p. Prezydent I. Mościcki. Po krótkim wypoczynku odbył p. Prezydent konferencję z dyrekcją fabryki, poczem o g. 17 tej odbył się podwieczorek u p. min. Kwiatkowskiego, którym prócz dyrekcji wzięli udział reprezentanci władz z Tarnowa. Pan Prezydent udał się o g. 19 tej do Krakowa, gdzie brać będzie udział w uroczystościach Batorego.

Pan Prezydent Mościcki ojcem chrzestnym.

We wsi Kobierzynie odbyła się niezwykła uroczystość w chacie Stanisława Świątka, gdzie p. Starosta powiatowy dr. Döllinger trzymał do chrztu w imieniu Pana Prezydenta siódmego syna, a siedemnaste dziecko włościanina Stanisława Świątka. Pan Starosta razem z życzeniami, wręczył chrześnikowi Pana Prezydenta książeczkę Kasy Oszczędności na 50 zł. z wizerunkiem Pana Prezydenta.

Podobna uroczystość dbędzie się w niedzielę dnia 3 września w Bobrownikach Małych, gdzie Pan Prezydent raczył przyjąć zaproszenie na Ojca Chrzestnego 7-go syna Jana Klicha.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Zjazdy gospodarcze w woj. krakowskiem.

Po zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych Ziemi Krakowskiej, odbytym jak wiadomo w dniach 3—4 lipca br. przyszła kolej na zwoływanie Zjazdów powiatowych, które opracują szczegółowe tezy Zjazdu warszawskiego i krakowskiego, stosując je do konkretnych zagadnień lokalnych.

Pierwszy z powiatowych zjazdów obradował 20 sierpnia w Wadowicach z udziałem posła dra Szyszki, Hyli, dra Załuskiego i poważnej liczby działaczy miejscowych. Na zebraniu ogólnem, które zagaił insp. Bernhardt, przemówił zastępca starosty dr. Wyrzykowski, zaś posłowie dr. Szyszko i Hyla wygłosili referaty o celach zjazdu i zagadnieniach rolnych.

Dalsze obrady odbyły się w komisjach: rolnej, letniskowo turystycznej, samorządowej i rzemieślniczej, poczem przyjęto tezy na plenum i wybrano sekcję gospodarczą, jako stały organ, którego zadaniem będzie realizacja problemów gospodarczych, wysuniętych na zjeździe.

Dnia 27 sierpnia, obradował Zjazd gospodarczy w Nowym Targu przy licznym udziale delegatów.

Następnie zjazdy odbędą się: 17 września Chrzanów, 23—24 Kraków-miasto, 30-go Kraków-powiat, 3 października Brzesko, 8-go Biała i Ropczyce, 15-go Myślenice i Tarnów, 20-go Dąbrowa, 22-go Bochnia, 29-go Gorlice i t. d.

Zjazdy zbierają się pod hasłem przeciwstawienia się nastrojom kryzysowym przez wciągnięcie możliwie szerszych sfer społeczeństwa do akcji gospodarczej, mającej na celu realizację napilniejszych postulatów o własnych siłach i środkach.

W Tarnowie odbył komitet zjazdu gospodarczego pod przewodnictwem prezesa Rady Grodzkiej kilka posiedzeń, na których omówiono sprawę organizacji Zjazdu, wybrano poszczególne sekcje według tez zjazdu wojewódzkiego, oraz zastanawiano się nad przystosowaniem tez zjazdu do stosunków naszego powiatu.

Zainteresowanie Zjazdem jest tak wśród rolnictwa naszego powiatu jak i mieszczaństwa bardzo wielkie.

Rocznica Stefana Batorego.

Cztery wieki temu królował w Polsce jeden z największych mężów, jakich historja znała. Wielki on był męstwem i mądrością.

Niestety krótko bo tylko 10 lat trwały rządy Stefana Batorego i dlatego jego wielkie plany rozprzestrzenienia granic Polski od morza do morza musiały długie lata czekać na urzeczywistnienie. Wielki ten wódz skupił cały Naród około siebie, nawet krnąbrną szlachtę i kreślił potęgę Polski przez Połock i Wielkie Łuki.

Przez 4 setki lat pamięć wielkiego wodza, znakomitego króla i męża stanu jaśniała w historji polskiej, a każdy Polak nosił w sercu swem gorące ukochanie i cześć dla króla — wodza.

Dnia 13 września upływa 400 lat od urodzin Stefana Batorego i wdzięczny Naród urządza w tym dniu wielkie uroczystości.

Wielka uroczystość odbywa się dziś właśnie w Krakowie, gdzie dla uczczenia pamięci Stefana Batorego zjeżdża delegacja węgierska z pierwszym dostojnikiem kościoła i przedstawicielem państwa, aby złożyc na Wawelu hold prochom Wielkiego Wodza.

W uroczystościach bierze udział p. Prezydent I. Mościcki, który przybył do Krakowa we środę wieczór i zamieszkał w apartamentach na Wawelu.

Przedstawicieli szlachetnego węgierskiego Narodu, którzy przybyli złożyć hołd Narodowi polskiemu i jego Bohaterowi, wita cała Polska serdecznie, wykazując jeszcze raz, że oba narody przetrwały przez wieki w serdecznej przyjaźni i braterstwie uczuć.

U podstaw pracy wychowawczej społeczeństwa.

Życie współczesne wybitnie charakteryzują wysiłki organizacyjne państw i społeczeństw. Kryzys i związane z tem konsekwencje, zmuszają do coraz bardziej precyzyjnych i zróżniczkowanych metod pracy. Trzeba umieć się dostosować do nowych zadań życia. Tylko karne i sprawne społeczeństwa, zdające sobie dokładnie sprawę z trudności, a jednocześnie zdolne do wydobycia maksymalnej energji i ekonomicznego zużycia jej, potrafią wyjść zwycięsko z opresyj kryzysowych i nakreślić nowe drogi rozwoju.

Tem należy tłumaczyć, że coraz usilniej szuka się nowych idei i form życia, zdolnych przetworzyć społeczeństwa, zreorganizować. U podstaw tego ruchu zarówno na Zachodzie, jak i u nas w Polsce wre praca nad zmianą człowieka, jako takiego, jego osobowości. W pierwszym bowiem rzędzie w duszy ludzkiej należy szukać przyczyn zła, duszy współczesnego człowieka, głęboko zmęczonego przeżyciami wojny, wśród których zatracił on wiele swych głębokich wartości, niezbędnych w normalnem życiu ludzkiem. I jakkolwiek ten fakt nazwiemy — należy stwierdzić, że tylko pracą wychowawczą wśród młodego pokolenia będziemy mogli znaleźć możliwość naprawy, kształtując pożądane typy ludzi i obywateli.

W świetle tem nowa ustawa ustrojowa szkolnictwa polskiego z dn. 11 marca 1932 roku, nabiera szczególniejszego znaczenia, przynosi ona bowiem z sobą zmiany zasadnicze w naszem życiu społecznem i kulturalnem. Rozpoczęty rok szkolny jest pierwszym etapem jej realizacji.

Jakie ma znaczenie ustawa?

Szkolnictwo nasze, wytwarzające intellektualną elitę społeczeństwa, nie stanęło na wysokości zadania. Zarówno pod względem wymagań naukowych, jak i wychowawczych, poziom jego był i jest zbyt niski. Zwłaszcza w dziedzinie wychowawczej, mamy mu wiele do zarzucenia. Nie przygotowywało do życia, wytwarzało ludzi bez kierunku i pionu ideowego, wprowadzało do życia wiele fermentu (wyższe uczelnie), zamiast kształcić kadry pracowników państwowych, karnych obywateli państwa.

I tu ustawą przychodzi ze zdecydowaną zmianą. Wprowadzając jednolite szkolnictwo, uwzględniające w dużej rozpiętości szkoły zawodowe różnych stopni, posiada nastawienie zdecydowanie wychowawcze. Myśl wychowawczo-państwowa oraz praktyczne nastawienie — oto wspólny pion i kierunek.

Państwo, jako najwyższa i najdoskonalsza forma współżycia zbiorowego, w interesie własnej jedności, spoistości i bezpieczeństwa, musi mieć jaknajbardziej oddanych sobie obywateli. Proces zatem uświadomienia państwowego, wobec rozlicznych trudności politycznych naszego państwa, winien być naszym naczelnym postulatem.

Nowa szkoła, ideał wychowania państwowego podkreśla silnie, tak w samej organizacji, materjale jak i metodach nauczania, czyniąc współczesną rzeczywistość polską, życie w jego rożnorakich objawach, (nie zrywając jednocześnie z przeszłością, kulturą polską), otwartą i zrozumiałą dla duszy dziecka. W związku z tem, programy uwzględniają wiek i osobowość dziecka, jego psychikę i upodobania — dostosowując do nich materjał nauczania i stwarzając jaknajdogodniejsze warunki do kształtowania się osobowości. Ponieważ życie gospodarcze państwa stanowi jeden z najważniejszych elementów należytego funkcjonowania państwa i ten moment, z uwzględnieniem regjonalnych właściwości wsi i miasta, znajduje swe wydatne uwypuklenie.

Pojęcie obywatela w nowej szkole, obejmuje zatem swoją treścią materjał bardzo szeroki. Szkoła ma przygotować młodzież do współżycia społecznego, w myśl jaknajlepiej zrozumiałych interesów państwa i społeczeństwa, jego kultury. Podkreślając przytem z naciskiem pierwiastek moralno-etyczny u podstaw wychowania, stwarza charaktery ideowe i pewnym naczelnym hasłom podporządkowane. Z psychologicznego zaś nastawienia nowej szkoły, wynikają postulaty pracy samodzielnej i twórczej, które zdolne są bodajże najgłębiej przeorać duszę ludzką, stwarzając nowe ogniska oświaty i kultury.

Cechy powyższe, łączące z nawskroś demokratycznym charakterem ustawy, nadają jej walory zdolne prz tworzyć społeczeństwo, stworzyć nowy typ człowieka—obywatela.

Szkolnictwo nasze przeżywa zatem okres przełomowy w swoim rozwoju, okres gruntownego remontu i przebudowy. Tylko szkoła potrafi położyć kres obojętności i ociężałości społecznej, tylko szkoła potrafi wychować karną i sprawną elitę, rządzącą państwem.

Wobec zawikłań ekonomicznych, politycznych, oraz kulturalnych na świecie, najwyższy czas, aby społeczeństwo nasze i państwo tak się umocniło i skonsolidowało, by żadne zawieruchy i kryzysy nie były dlań groźne.

Obecna reforma szkolnictwa jest ważnym krokiem w tym kierunku, gdyż zmierza do przebudowy psychiki społeczeństwa drogą intensywnej pracy wychowawczej, wśród dzieci i młodzieży.

Należy mieć nadzieję, że na rezultaty nie będziemy długo czekali. Będą one tem większe, im z większem zrozumieniem spotka się dzieło naprawy naszego szkolnictwa wśród całego społeczeństwa.

pierwszym zaś rzędzie zależą od nastawienia szerokich rzesz nauczycielstwa, którego ofiarność i praca zasłużyły sobie na piękną kartę w dziejach odrodzonej państwowości polskiej, a któremu w tak ważnym momencie należy dać możliwie najlepsze warunki pełnienia funkcyj wychowawczych. Kaz. Dr.

Wielka uroczystość Rzemiosła w Tarnowie.

Pow. Związek Cechów Rzemieślniczych w Tarnowie, obchodzi dnia 3 września swoją wielką uroczystość, gdyż wtedy przypada właśnie rocznica 25-lecia założenia Izby Rękodzielniczej i Banku Rękodzielniczego, które to instytucje świetnie się na naszym terenie rozwinęły, jednocząc w sobie całe mieszczaństwo tarnowskie.

—o—

Legjon Młodych

Związek Pracy dla Państwa

uruchamia z dniem 5 września 1933 zupełnie zreorganizowane Kursy dokształcające im. prof. Odo Bujwida. Kurs niższy z zakresu 6 ciu klas gim. mat. przyr. i humanistycznego i Kurs maturyczny. Wykładają siły fachowe. Opłaty miesięczne znacznie zniżone, zwłaszcza dla byłych słuchaczy. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godziną 10 — 12 i 17 — 19 w Sali Konferencyjnej Panstwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego ul. Kopernika l. 3 a.

Wiadomości diecezjalne.

Zmiany wśród duchowieństwa. Ks. Franciszek Romański, proboszcz z Królówki, zamianowany został radcą honorowym kurji diecezjalnej, a ks. Kazimierz Kozak, proboszcz w Domosławicach, dziekanem czchowskim. Kanoniczną instytucję otrzymali: ks. Jan Chmiel na probostwo w Iwkowej, ks. Józef Gajek na probostwo w Borowej, ks. Walenty Piotrowski na probostwo w Podolu, ks. Wincenty Prokopek na probostwo w Dębnie. Proboszczami zamianowani zostali: ks. Józef Urbański w Jastrząbce Nowej, ks. Adolf Pacocha w Będziemyślu, ks. Franciszek Dyda w Niwiskach i ks. Stanisław Syper w Bystrzycy. Administratorami zostali zamianowani: ks. Jan Góra z Paleśnicy, ks. Ludwik Białek w Dóbrkowie i ks. Józef Latocha w Wojtkowej. Odznaczeni zostali: ks. Walenty Chrobak, prefekt III gimn. w Tarnowie, Prok. i Mant. i ks. Józek Badowski exposit. can.

Następujący XX. wikarjusze zostali przeniesieni: ks. Lud. Siwadło z Dębna do Wierzchosławic, ks. Franc. Herr z Mielca do Gorlic. ks. Jan Czewiński z Gorlic do Mielca, ks. Kaz. Soja z Góry Ropczyckiej do Muszyny, ks. Stan. Sroka z Muszyny do Tarnowa na prefekta Małego Sem., ks. Wład. Juszczyk z Przecławia do Limanowej, ks. Józef Panek ze Trzciany do Dębna, ks. Jan Lech z Dębna do Bochni, ks. Stanisław Szafrański z Okulic do Skrzydlnej, ks Jan Kurek ze Szczucina do Szczurowej, ks. Jan Bukowiec ze Szczurowej do Jazowska, ks. Józ. Młynarczyk z Jazowska do Słopnic, ks. Jan Stach z Lipnicy Mur. do Borzęcina, ks. Jan Zaucha z Borzęcina do Borowej, ks. Tad. Chrobak z Czchowa do Pleśnej, ks. Stan. Kołek z Gawłuszowic do Żdżarca, ks. Bartł. Harbut z Kolbuszowej do Dąbrowy, ks. Mar. Sułek z Wietrzychowic do Mikluczowic, ks. Jakób Pabir z Mikluszowic do Olesna, ks. Ewar. Michalski z Olesna do Straszęcina, ks. Stan. Serwin ze Straszęcina do Książnic, ks. Lud. Smołka z Książnic do Siedlec, ks. Jan Wilk z Gorlic do Sękowej, ks. Jan Kulig z Bochni do Żabna, ks. Stan. Mroczka z Żabna do Małej, ks. Stef. Jaworski z Borowej do Dębicy, ks. Józef Midura ze Zbylit. Góry do Zawady, ks. Stan. Kudej z Radłowa do Przesławia, ks. Bron. Pałys z Pszczyny do Królówki i ks. dr. Jan Cycoń do Gorlic.

Budowa oddziału dla chorób zakaźnych.

Tak ważna dla bezpieczeństwa Tarnowa, Mościc i okolicznych powiatów sprawa budowy oddziału zakaźnego zaczyna szybkim krokiem zbliżać się ku realizacji, dzięki staraniom komitetu i dyrekcji szpitala. Tymczasowy wydział samorządowy nadesłał już gotowe plany architektoniczne z bardzo skromnym kosztorysem, tak, że komitet szpitala zabiega obecnie o uzyskanie pożyczki długoterminowej na tę tak ważną i piekącą budowę. Żywimy nadzieję, że zarząd miasta z p. prez. Marszałkowiczem na czele dopomoże komitetowi szpitalnemu w staraniach około uzyskania pożyczki, przez co umożliwi rozpoczęcie budowy jeszcze w roku bieżącym i zmniejszy ciężką dla miasta plagę bezrobocia.

Święto Straży Pożarnej.

Ochotnicze Strażactwo Okr. tarnowskiego urządza w czasie od 27/8 1933 do 3/9 1932 (włącznie) „Tydzień strażacki“ nadto w dniu 10. 8. Zjazd i Uroczystość z okazji 10 letniego istnienia Związków ochotniczych.

Mamy nadzieję, że celem zachęcenia tut. Strażactwa ochotniczego do dalszej, jak dotąd gorliwej i bezinteresownej pracy w akcji przeciwpożarowej i przeciwgazowej dla dobra ogółu, wszyscy mieszkańcy Tarnowa i okolicy wezmą żywy udział w imprezach i przez zainteresowanie niemi przyczynią się do podniesienia ducha i stanu bojowego Oddziałów strażackich tut. Okręgu. Przyjęcie protektoratu przez wysokie osobistości, oraz energja ruchliwego komitetu obywatelskiego rokują nadzieję, że imprezy Strażactwa Okręgu tarnowskiego osiągną pożądany cel.

Radek o Polsce.

Bawiący ostatnio w Polsce wybitny publicysta i polityk sowiecki Karol Radek nadesłał do „Gazety Polskiej“ artykuł p. t. „Odrodzona Polska i Związek sowiecki“. Artykuł ten ukazał się jednocześnie w „Gazecie Polskiej“ i moskiewskich „Izwiestjach“. Autor artykułu wyjaśnia przyczyny, dla których Związek sowiecki nietylko nie żywi dla Polski żadnych zaborczych tendencyj, lecz oficjalnie powitał odrodzenie niepodległej Polski jako jeden z niewielu pozytywnych faktów, wytworzonych przez wojnę światową w Europie środkowej.

Dożynki w Rzuchowej.

W niedzielę odbyły się w Rzuchowej u p. Aleksandra Chilewskiego Prezesa O. T. R. dożynki, które zgromadziły przedstawicieli ziemiaństwa z p. prezesem Ziemiańskim reprezentantów władz i samorządów z p. Starostą dr. Döllingerem na czele, oraz panów, posła Jarosza, ks. dr. Reca, dyr. P.F.Z.A. im. Wowkonowicza, Prezydenta Marszałkowicza, sekr. Marca inż. Derechowskiego, i bardzo licznych gości w pięknym dworku w Rzuchowej.

Dożynki rozpoczęły się nabożeństwem o g. 9 tej rano.

Tymczasem zbierały się ze wszystkich stron powiatu delegaci Młodzieży kołowej z wieńcami.

Uroczystość dożynkową rozpoczął przemówieniem p. asesor Boruch, poczem imieniem młodzieży przemówił p. Olchówka wiceprezes Kół Młodzieży, dalej delegacje kół z wieńcami odspiewały dowcipne piosenki dożynkowe.

Wieńce bardzo piękne złożyły koła ze Rzuchowy, Skszyszowa, Iwkowic, Mościc, Koszyc Małych, Pleśny, Janowic, Łęgu ad Partyń, Siemiechowa, Mikołajowic i t. d.

Poczem w stroju góralskim dyr. Niżański odśpiewał bardzo dowcipnie na nutę góralską szereg aktualnych piosenek, a krakowiacy i krakowianki odtańczyli na tarasie pięknego krakowiaka.

Pan prezes Chilewski w płomiennem przemówieniu powitał Młódź wiejską, cieszył się ze zebranych plonów, oraz nawoływał młodzież do wytężonej pracy dla dobra ojczyzny.

W końcu otwarły się gościnne wrota dworu rzuchowskiego i goście jak i młodzież kołowa zabawiała się wesoło przy muzyce tańcach i gościnnym stole przez kilka godzin.

Podnieść należy, że koła młodzieży wiejskiej na tarnowskim terenie rozwijają się świetnie dzięki niezmordowanej pracy takich pionierów jak: Gładysz, Heptinżanka, Boruchówna, oraz dzięki poparciu prezesa O.T.R. p. Chilewskiego starosty pow. Dr. Döllingera, oraz prezesa B. B. W. R. p. Marszałkowicza.

Szczególną opieką darzy Koła p. Chilewski któremu też wdzięczna młódź wiejska w niedzielę złożyła hołd. K.

Ze sportu.

M. B. K. P. W. Metal—Gwiazda 8:0 (3:0)

Wynik tych zawodów był z góry do przewidzenia, chodziło tylko o ilość strzelonych bramek. Niemniej jednak Gwiazda zaprzepaściła kilka murowanych pozycji podbramkowych, oraz przestrzeliła karnego, tak że na bramkę honorową w zupełności zasłużyła. Łupem bramek podzielili się: Różanka 3 Armatys, Borniak i Wrona po 1.

Sędziował niezdecydowanie kpt. Frączkiewicz.

M. R. 16 p. p.—Samson 4:1

Zasłużone zwycięstwo wojskowych nad słabą fizycznie drużyną Samsonu, która nie jest w stanie wytrzymać tępa gry do końca zawodów.

Sędziował dobrze p. Kulczyk.

M R. Tarnovia—Metal 10:2

Wysokocyfrowe zwycięstwo ma Tarnovia do zawdzięczenia swemu dobrze grającemu atakowi, który też był najlepszą częścią drużyny. Obecna rezerwa Metalu jest zespołem bardzo słabym i to ze zupełnie zrozumiałych powodów, lepsi bowiem gracze musieli zastąpić swych zdyskwalifikowanych kolegów w drużynie pierwszej.

Sędziował p. Gryl.

M. R. Ż. M. S—Jutrzenka 2:1

Lepsza technicznie drużyna Ż M Su odniosła zasłużone zwycięstwo. Bardzo marnym arbitrem okazał się p. Bałowski.

w Jaśle Samson—Czarni 2:1

Zupełnie nieoczekiwane, acz zasłużone zwycięstwo Samsonu który dowiódł że jest zespołem nierównomiernym, mogącym przegrać z najsłabszym przeciwnikiem, a w równej mierze wygrać zdrużyną nasilniejszą. Godnym uwagi jest fakt, że z obu kandydatami do tytułu mistrza B klasy Samson wygrał, tak że pozostałe do rozegrania zawody z Tarnovią, obecnie najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza, zapowiadają się dość ciekawio. Prawie że stuprocentowym faworytem jest Tarnowia, lecz niespodzianki też nie są wykluczone.

Zbiórka na kolonje wakacyjne dla dzieci z ochronki św. Józefa dała dochodu 136 zł. 88 gr. o czem zawiadamia Zarząd Ochronki.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radłowie dnia 13 sierpnia 1933 roku. Lcz: Km. 60/33 EDYKT LICYTACYJNY. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa jako wierzycielki, odbędzie się w dniu 27 września 1933 roku o godzinie 10 rano w Sądzie Grodzkim w Radłowie Nr. drzwi 14 I p. licytacja następujących realności zobowiązanych Franciszka i Karoliny Okońskich w Zabawie własnych: 1) Realności Iwh. 299 ks. gr. gm. kat. Zabawa składającej się z parc. bud. Ikat. 14 i parc. gr. Ikat. 377, 378, 379 i 380 (łącznie obszaru 1 mórg 316 sązni) cena szacunkowa 5 300 zł., cena wywołania 3.533.34 zł. 2) Realności Iwh. 54 ks. gr. gm. kat Zabawa składającej się z parceli grunt. Ikat. 165 (łącznie obszaru 245 sążni) cena szacunkowa 245 zł., cena wywołania 163.34 zł. Do realności pod 1 należy dom murowany o 2-ch ubikacjach, kryty dachówką domek drewniany, stodoła, piwnica i 10 drzewek owocowych. oszacowane łącznie na sumę 2.700 zł.

Poniżej najniższej oferty tj. ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Stanisław Gajek komornik.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radłowie. Dnia 13 sierpnia 1933 r. Lcz. Km. 30/33. EDYKT LICYTACYJNY. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzesku jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 27 września 1933 roku o godzinie 9 przed poł. w biurze Nr. 14 I. p. w Sądzie Grodzkim w Radłowie publiczna licytacja następujących realności zobowiązanego Franciszka Padły, syna Kazimierza, w Woli Przemykowskiej własnych: 1) lwh. 1241 ks. gr. gm. kat. Wola Przemykowska, składającej się z następujących parcel: 1 kat. 2331/99 łąka i 1 kat 2331/46 łąka (razem 1017 sążni). Wartość szacunkowa 500 zł. 2) lwh. 1283b ks. gr. gm. kat Wola Przemykowska składającej się z parcel 1 kat. 56/5 i 58/3 (parcple gruntowe) (razem 483 sążni). Wartość szacunkowa 250 zł. 3) lwh. 486 ks. gr. gm. kat. Wola Przemykowska składającej się z parcel 1 kat. 1348/1, 1348/2 i 1349 (parcele gruntowe) (razem obszaru 898 sążni). Do realności tej należy dom i stodoła, oszacowane na 2.050 zł. Wartość szacunkowa 2.750 zł. (z przynależnościami). 4) lwh. 563 ks. gr. gm. kat. Wola Przemykowska składającej się z parcel 1 kat. 1207/101, 1212/3 i 1207/102 (parcele gruntowe, razem obszaru 1 mórg 169 sążni). Wartość szacunkowa 750 zł. 5) lwh. 585 ks. gr. gm. kat. Wola Przemykowska składającej się z parcel gruntowych 1 kat. 1663/3, 1666/2 (razem 1019 sążni). Wartość szacunkowa 550 zł. 6) lwh. 497 ks. gr. gm. kat. Wola Przemykowska składającej się z parcel gruntowych 1 kat. 1207/103 1212/4 i 1207/104 (razem 2 morgi 63 sążni. Wartość szacunkowa 1450 zł. Cena wywoławcza wszystkich realności od 1) do 6) wynosi kwotę 4166 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty t. j. ceny wywoławczej sprzedaż nie nastąpi. Stanisław Gajek, komornik

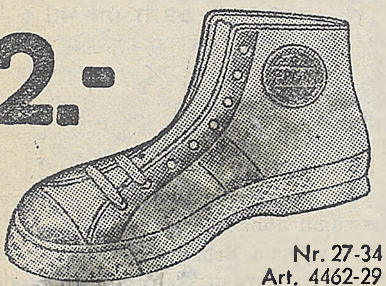
DO SZKOŁY W NOWEM OBUWIU!

Prosimy nas odwiedzić, a postaramy się Was dobrze obsłużyć!

Skarpetki dziecięce Zł. 0.30 - 0.40 0.50 - 0.70

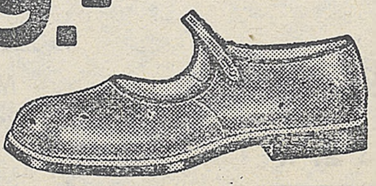
Bata
FABRYKA W CHEŁMKU.

2.-



Nr. 27-34 Art. 4462-29
„Trampki“ do szkoły, gier i zabaw! Nr. 23-26 Zł. 1.50 - Nr. 34-38 Zł. 3.—.

9.-



Nr. 27-34 Art. 2642-05
Dziecięce pantofelki boksowe z paseczkiem. Szeroki, wygodny fason.

9.-



Nr. 27-34 Art. 3622-22
Czarne lub bronzowe boksowe półbuciki. Skórz. podeszew. 35-38 Zł. 12.-

10.-



Nr. 27-34 Art. 3672-22
Buciki dla chłopców, z czarnego lub bronzowego boksu. Nr. 35-38 Zł. 14.-

NAPRAWIAMY wszelkie obuwie w naszych warsztatach reparacyjnych, które urządzone są według najnowszych technicznych wymogów.

Filja w Tarnowie: ul. Krakowska 11.

SZKÓŁKI DRZEW OWOCOWYCH

ROMANA KSIĘCIA SANGUSZKI

W GUMNISKACH pow. Tarnów

polecają na sezon jesienny 4-ro i 5-cioletnie drzewka owocowe dobrze ukorzenione i z ładnemi koronami.

Jabłonie, czereśnie i wiśnie: 1 szt. zł. 1·30, za 10 szt. 11 zł., za 100 szt. 100 zł.
Grusze pienne . . . . 1 „ „ 1·70, „ 10 „ 16 „ „ 100 „ 150 „
Śliwy po 1 zł. za sztukę, orzechy włoskie po zł. 2·—.

Obecna konjunktura jest najkorzystniejszą w dojściu do

WŁASNEGO DOMU.

Informacji udziela: **Biuro architektoniczne i budowlane**

Inż. EDWARDA OKONIA

W TARNOWIE, UL. ŻABNIEŃSKA L. 8. TELEFON 236.

WĘGIEL

górnośląski i krajowy

BRYKIETY

MATERJAŁY BUDOWLANE

„SILESIA“

Tarnów

Mościckiego 19.

Telefon 444.

Ogłoszenie licytacji.

Zakład Zastawniczy przy Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Tarnowa zawiadamia PT. Publiczność, że w dniu 19-go września 1933 r. i ewentualnie w dnie następne od godz. 9-tej rano odbędzie się w lokalu Zakładu Zastawniczego w Tarnowie przy ul. Wałowej 10.

publiczna licytacja

kosztowności zastawionych i prolongowanych w r. 1932, w czasie od stycznia do sierpnia włącznie, t. j. od Nr. 10 do 3963 (kartki niebieskie), oraz kosztowności z r. 1931 (kartki białe) a dotychczas nie wykupionych.

Tarnów, dnia 9 sierpnia 1933 r.

Zakład Zastawniczy
przy
Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Tarnowa.

„KONTOPOL“

Księgowość Kontrolna
(system Józefa Müllera)

Oryginalny sposób księgowania przebitkowego w oprawionej księdze, zawierającej na każdej stronicy: dziennik, kasę, ks. walut, towarową i **księgę główną**. — Możliwość bilansowania w każdej chwili. Statystyka i całokształt przedsiębiorstwa w jednej księdze.— Błędy i omyłki wykluczone. „**Kontopol**“ przewyższa wszelkie dotychczasowe metody nowoczesne.

Bliższe wyjaśnienia:

Konc. Biuro Rewizyjne dla Księgowości

Józefa Müllera

zaprzys. tłumacza i rewizora księgowego
w Tarnowie, ul. Krasińskiego 5.

Rozpoczynamy Wydawnictwo nowej

KSIĘGI ADRESOWEJ

Tarnów — Mościce,

która ukaże się 1 stycznia 1934 r. i zawierać będzie dokładny spis osób mieszkających w Tarnowie i Mościcach. Alfabetyczny spis zawodów. Dział urzędowy. Dział Handlu i Przemysłu.

Zwracamy uwagę na znakomitą możliwość skutecznej reklamy dla wolnych zawodów, przemysłu i handlu w książce adresowej, która rozejdzie się po całej Polsce.

Wydawnictwo Księgi Adresowej Tarnów-Mościce
ul. Krakowska 7.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński.

Drukarnia Ludwika Styrny w Tarnowie.